

KS. MARIUSZ BORYS

ETOS TWÓRCY W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Nośnikiem wartości oraz idei, które niewątpliwie w społeczeństwie mają duże znaczenie jest *ethos*. Słowo to pochodzi z języka greckiego i oznacza uosobienie bądź zwyczaj. Jest to też pewnego rodzaju zbiór ideałów kulturowych, które mają wpływ na ludzi i przedstawiają wartość emocjonalną i niekiedy moralną danej grupy społecznej. Poprzez to pojęcie rozumiane są także działania charakterystyczne dla danej kultury czy chociażby kategorii zawodowej, odnoszą się one stricte do człowieka i jego cech. Dotyczą one np. lekarzy, artystów czy prawników¹.

W niniejszym artykule zostanie przedstawiony *ethos* twórcy, początkowo w odniesieniu do Stwórcy czyli do samego Boga. Poprzez powołanie człowieka do istnienia i życia Bóg sam wstąpił w rolę inicjatora życia ludzkiego. To On jako artysta bawiący się niczym aktor na scenie: zapoczątkował świat: stworzył Eden i ludzi: Adama i Ewę.

Mając jednak ogromne pole manewru, wyraził swe artystyczne oblicze i stworzył oprócz człowieka także: rośliny i zwierzęta. Nie każdy jednak jest powołany do bycia artystą czy kreatorem. Nie każdy ma takie cechy i zalety, ale każdy jest inny i niepowtarzalny. Bo tego Bóg nam nie poskąpił: dał ludziom tyle, ile mógł i był w stanie. Aby sami we własnych granicach zdobywali, pragnęli i żyli. Ciesząc się życiem i je doceniając, w szczególności to co mają, a nie to co mogliby mieć.

To Bóg jako najwyższa istota i najważniejsza na tym świecie dał czło-

ks. **Mariusz Borys** – urodził się w 1984 roku w Sokółce. Jest absolwentem Technikum Ekonomicznego w Różnymstoku oraz Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego w Białymstoku. Od 2010 roku kapłan Archidiecezji Białostockiej. Duszpasterz w jednej z Parafii teżże Archidiecezji. Po 5 latach posługi pasterskiej, został skierowany na studia specjalistyczne z teologii pastoralnej społecznej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

¹ Por. T. Szawiel, *Etos* [w:] *Encyklopedia socjologii*, t.1, (red.), Z. Bokszański, A. Kojder, Warszawa 1998, s. 202-203.

wiekowi piękno, które nas otacza. Dał nam też możliwość rozwoju i talenty, które możemy wykorzystać aby stworzyć z naszego życia „arcydzieło sztuki”. Tak piękne jak sobie to tylko wymarzymy, ale to Bóg pozwolił nam na to i wskazał, jak możemy to uczynić. Jednak od ludzi zależy ich los, bowiem każdy jest „kowalem swego losu”. Bóg wyposażył nas także w narzędzia rozwoju i powołując człowieka na ziemię, uczynił go twórcą własnego życia.

W *Liście do artystów* Jan Paweł II przedstawia ideę stworzenia i odróżnia „stworcę” od „twórcy”. To bardzo istotne, aby na wstępie dobrze zrozumieć te dwa pojęcia, które na pozór są identyczne, aczkolwiek całkiem różne. Pierwsze z pojęć oznacza wydobywanie czegoś z nicości – zwane po łacinie *ex nihilo sui et subiecti*, oznacza Boga jako najwyższą osobę na świecie mogącą dawać istnienie i tchnienie w ludzkości. Natomiast „twórca” to osoba, która wykorzystuje to, co już funkcjonuje, i nadaje mu formę, znaczenie oraz kształt².

W liście Papież uznaje za stwórcę samego Wszechmogącego, a jednocześnie nadaje Mu cechy twórcy, którym niewątpliwie jest. Bowiem Bóg stwarzając człowieka, kształtuje go na swoje podobieństwo i chociaż ma on swoje cechy i walory, to został powołany do życia w imię Boga. Tak więc Wszechmogący pełni dwie role, które wcale się nie wykluczają a wręcz zazębiają. Jeśli poznamy cechy i osobowość Boga, zrozumiemy także jego wolę tworzenia.

Boski Artysta okazuje dużą łaskawość i wyrozumiałość względem ludzi. Jednocześnie użycza im swojej mądrości i na tyle nimi kieruje, aby uczestniczyli w życiu boskim. Jak podkreśla kardynał N. Cusano, a następnie papież Jan Paweł II: „Sztuka twórcza, którą człowiek ma szczęście gościć w duszy, nie jest tożsama ze sztuką w znaczeniu istotowym, czyli z Bogiem, ale jest jedynie sposobem jej przekazywania i udziałem w niej”³.

Bóg powołał człowieka i powierzył mu zadania, aby wstąpił w rolę twórcy. Natomiast wszelka ludzka twórczość artystyczna objawia się jako obraz Boży, który wypełnia życie człowieka i kształtuje jego materię. Z tego powodu artysta, jakim jest człowiek, im lepiej uświadomi sobie

² Jan Paweł II, *List apostolski Ojca Świętego Jana Pawła II do artystów. Do tych. Którzy z pasją i poświęceniem szukają nowych „epifanii” Piękna, aby podarować je światu w twórczości artystycznej*, Wrocław 2005, s. 11. (dalej skrót: LdA).

³ *Dialogus de ludo globi, libra II*, „Philosophisch-Theologische Schriften”, Wien 1967, Band III, s. 332. Cytuję za: LdA s. 5, przyp. 1.

swój dar tym bardziej zbliży się do niebios i lepiej przeżyje życie, a na pewno bliżej boskiego wcielenia. Wszelkie artystyczne „moce” i przyrodzenia, jakie ma człowiek nadane w swej naturze, wynikają z woli boskiej, a to, co artysta przedstawia, jest wykreowane przez człowieka, ale jeśli jest mądrze pokazane to przybliży ludzi do Boga. I w tym kontekście artysta jest największym „technicem boskim” i darem z niebios⁴.

Tworząc dzieła, przez które przenika piękno, człowiek ukazuje zatem swój związek ze Stwórcą⁵. Wszelkomożący, okazując swą dobrą wolę i mądrość, powołał artystów w roli ludzi do udziału w swym twórczym życiu. Nadał im fantastyczną moc, tak aby mogli z niej korzystać ale na tyle aby równocześnie przez swój dar przybliżać ludzi do Boga. Jan Paweł II jest twórcą powiedzenia: „Kościół potrzebuje sztuki”. Teza ta nie potrzebuje omawiania, bowiem sama w sobie jest dosadna, a w świetle analizy kwestii twórczości i wiary chrześcijańskiej całkowicie uzasadniona.

Piękno jest powołaniem artysty, jak również wzbudza w człowieku chęć poznania, prowadzi do poszukiwania Boga⁶. Powołany przez Boga człowiek-artysta to osoba, która z pasją i poświęceniem poszukuje nowych objawień (epifanii) piękna aby obdarzyć innych swoją twórczością artystyczną. Natomiast „artysta to człowiek darczyńca stworzonego piękna, który jednak sam jest uprzednio obdarowany przez piękno w epifanii transcendentnej. Epifania piękna ma jednak charakter aktywny, wymaga wysiłku oraz pracy ze strony człowieka artysty. Artysta osiąga swój cel (piękno w dziele artystycznym) nie biernie, lecz czynnie, tj. po czynnym poszukiwaniu owego piękna (transcendentnego, będącego poza samym artystą, pochodzącego od Boga bezpośrednio lub pośrednio)”⁷. Zatem aby wykonywać dzieło Boga, należy tworzyć i czynić dzieła sztuki, niezależnie od jego rodzaju. Bowiem w liście do artysty Karol Wojtyła w różnych kontekstach przywołuje i określa artystów, niekiedy mianem „artystów wszystkich czasów” czy chociażby „genialnych twórców piękna”. W liście podkreślona jest doniosła i znaczna ich rola.

Karol Wojtyła w swoim nauczaniu często przywoływał cytaty poetów, chociażby C.K. Norwida: mówiącego o pięknie „(...) Bo piękno na to jest,

⁴ Por. A. Maryniarczyk, *Racjonalność i celowość świata, osób i rzeczy*, Lublin 2000, s. 65.

⁵ Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002, nr 2501.

⁶ Por. W. Kawecki, *Miłośnik piękna i sztuki*, [w:] Jan Paweł II, *Człowiek kultury*, (red.), K. Flader, W. Kawackiego, Kraków 2008, s. 45.

⁷ M. M. Tytko, *Artysta w koncepcji Jana Pawła II w liście do artystów*, <http://cejsh.icm.edu.pl> (10.06.2016).

by zachwycalo Do pracy – praca, by się zmartwychwstało”⁸. Jan Paweł II zwracał uwagę na powołanie człowieka przez Boga do udziału w jego stwórczej mocy. Jest to głęboka relacja i refleksja nad pięknem i dobrem. Piękno jest bowiem poniekąd widzialnością dobra, tak jak dobro jest metafizycznym warunkiem piękna. Te dwa pojęcia znów zazębiają się i jednocześnie podkreślają artystyczną twórczość ludzi i ich charakter także w kontekście religijnym⁹.

Wszelkie dzieła artysty są zatem szczególną formą objawiania wartości w sposób niedostępny, a tajemnica dzieł leży w ich charakterze. Papież wskazuje, iż z jednej strony twórczość objawia swe wartości, których jest nosicielem, z drugiej natomiast wskazuje i odsyła do tych wartości, które te dzieła transcendują oraz przekraczają. „Każda autentyczna inspiracja artystyczna wykracza bowiem poza to, co postrzegają zmysły, i przenikając rzeczywistość, stara się wyjaśnić jej ukrytą tajemnicę. Ma swoje źródło w głębi ludzkiej duszy, tam, gdzie pragnienie nadania sensu własnemu życiu łączy się z nieuchwytnym doznaniem piękna i tajemniczej jedności rzeczy”¹⁰.

Siła twórczości przejawia się w tym, że występuje w niej zauważalna dwoistość dzieł sztuki, które są źródłem poszukiwań oraz twórczego wysiłku. Każde chwila uniesienia artystycznego: wszystkie relacje, które artyści próbują wyrazić poprzez malowanie, rzeźbienie, są przebłytkiem świadomości. Są jednocześnie bardzo ulotne i szybkie, a twórca musi szybko uchwycić dany moment i na tyle go „oddać” na papierze czy w rzeźbie, aby spełniły swą twórczą rolę i wizję. Z tego powodu nie każdy ma taki twórczy i artystyczny dar, ale jeśli go już posiada, to powinien go dobrze i celowo wykorzystać, by dotknąć piękna i zarazem doświadczyć tajemniczej jedności rzeczy, która jest źródłem ustawicznego niespełnienia oraz niezaspokojenia. Artyści zdając sobie sprawę ze swoich mocy, powinni niwelować przepaść pomiędzy dziełem ich ręki a najbardziej niedoścignionymi rzeczami czy momentami natury moralnej, etycznej lub religijnej¹¹.

Jan Paweł II w analizowanym *Liście do artystów* uwidacznia związek pomiędzy pięknem a dobrem i wiąże tę kwestię z Bogiem, nauką katolicką i wiarą. Ukazuje, jak ważna jest kategoria piękna i przypomina słowa

⁸ C. K. Norwid, *Promethidion: Bogumił*, Warszawa 1968, t. 2, s. 216.

⁹ Zob. D. Michałowska, *Aktor*, [w:] Jan Paweł II, *Człowiek kultury*, s. 28.

¹⁰ LdA s. 14-15.

¹¹ LdA s. 15.

skierowane do Chrystusa w Ewangelii: „Ty jesteś pięknem” A Najpiękniejszy, obdarzony jest pięknem bardziej niż wszyscy śmiertelni. Natomiast św. Bonawentura twierdził, iż „w rzeczach pięknych kontemplował Najpiękniejszego”. Słowa te jednoznacznie określają, iż twórczość przez którą wyrażone jest owe piękno to kategoria postrzegania Boga. Bo skoro Bóg jest pięknem a artyści mają dar jego przekazywania, to są bliżej Boga i skutecznie próbują sami się do niego zbliżyć oraz umożliwiają innym to zbliżenie. W tym tkwi duża moc i talent twórców¹².

Człowieka wierzącego nie powinna dziwić światłość twórców, postrzeganie Boga w kontekście piękna i sztuki, ponieważ ma ono źródło w samym Bogu. Jan Paweł II przypomina słowa Makarego Wielkiego: „Dusza, która została w pełni oświecona niewymowną chwałą jaśniejącego oblicza Chrystusa, jest pełna Ducha Świętego, (...) jest cała okiem, cała światłem, cała obliczem”¹³. Także każdy przejaw sztuki jest drogą do głębszego wnętrza człowieka oraz jego charakteru. Jak trafnie zauważa Papież, sztuka to etap wprowadzania wiary, w której ludzkie doświadczenie stanowi najpełniejszą interpretację. Z tego też powodu Ewangelia jest nadal w centrum zainteresowania artystów i twórców, ponieważ wydobywają oni z niej tak głębokie i przenikliwe kwestie, że są one ponadczasowe.

Należy jednak zauważyć, że Bóg to niezgłębiona tajemnica, delikatna i krucha, ale fascynująca. Dlatego przytoczyć należy słowa św. Pawła, według którego „Bóg (...) nie mieszka w świątyniach zbudowanych ręką ludzką, (...) nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo jest podobne do złota albo do srebra, albo do kamienia, wytworu rąk i myśli człowieka”¹⁴. Szukając Wszchemogącego w sztuce, musimy patrzeć „głębiej”, patrzeć „w głąb”, aby zobaczyć to, co dla ziemskich oczu jest niewidoczne – czyli piękno boskie przejawione w rzeźbie czy obrazie.

List do artystów Jana Pawła II jest wielką wizją i proroczą intuicją, zgodnie z którą postawiona jest papieska teza, że „piękno zbawi świat”. Ale tekst jest także wywodem z biblijną podstawą rozumienia problematyki sztuki i umiejscowienia w niej Boga. Zawiera analizę dzieł sztuki od dziejów antycznych do dnia dzisiejszego. Papież stwierdza, że „Kościół potrzebuje sztuki”, rozumianej jako dzieła dokonane rękami twórców. Bo właśnie w nich tkwi piękno, przez które wyrażone są emocje i boskie nadzieje.

¹² LdA s. 16.

¹³ LdA s. 17.

¹⁴ Dz 17, 24.29.

Niekiedy mówimy, że dzieła artystów czy kreatorów są niezrozumiałe czy „ciężkie w odbiorze” przez przeciętnego człowieka. Nie sposób się z tym nie zgodzić, ale nie należy zapominać, że to co jest niewidoczne dla jednej, może być widoczne dla drugiej osoby. Jak zauważył Antoine de Saint Exupery, „dobrze widzi się tylko sercem, najważniejsze jest niewidoczne dla oczu”¹⁵. Możliwe, że w przypadku postrzegania Boga i piękna również jest podobnie, ponieważ nie każdy może widzieć i dostrzegać boski przekaz w danym dziele. Każdy z nas odbiera inaczej, ale to co jest głęboko zakorzenione w artystycznym przekazie jest najważniejsze. I może nie zawsze dotrze do każdego, ale nie jest to istotne, bowiem dotrze do osoby, która postrzeże Boga w danym dziele i będzie chciała go w nim ujrzyć. Każdy z nas będzie w danej sztuce widział inny obraz Boga, inny przekaz i będzie subiektywnie inaczej spoglądał na to artystyczne dzieło.

W filozofii klasycznej prawda jest związana z bytem i człowiek poznaje ją swoim intelektem. Zatem prawda jest zgodnością myśli z rzeczywistością, z zastanym światem. Człowiek nazywa to, co jest i co nie jest w świetle¹⁶.

Spółeczeństwo potrzebuje artystów, podobnie jak naukowców czy techników, świadków wiary czy pracowników fizycznych i umysłowych, matek, ojców i rodzin, którzy wspomagają rozwój owego społeczeństwa, a jednocześnie poprzez wzniosłą formę sztuki dokonują najcenniejszej nauki, jaką jest sztuka wychowania. Należy jednak doszukać się tu głębszej idei, bowiem przez same dzieła sztuki ludzie okrywają tajemnice boskie, które są w nich ukryte.

Idąc za głosem tchnienia Stwórcy, artyści tworzą wartościowe oraz piękne dzieła, będące dziedzictwem kultury narodowej oraz całej ludzkości, jak również pełnią posługę społeczną względem społeczeństwa. Bóg jako niewidzialna osoba w Starym Testamencie stwierdza: „Jestem, który jestem” (Wj 3, 14). Następnie swego zrodzonego a nie stworzonego Syna Bożego posyła na ziemię, aby stał się widzialnym człowiekiem w Jezusie Chrystusie, który jest „centralną tajemnicą, do której należy się odwoływać, aby zrozumieć zagadkę istnienia człowieka, świata stworzonego i samego Boga” (Ga 4, 4).

Pojawienie się Jezusa wśród ludzi dało początek i zachętę twórczości

¹⁵ A. de Saint Exupery, *Mały Książe*, Warszawa 2008, s. 51.

¹⁶ Por. W. Starnawski, *Bycie osobą. Podstawy moralności i wychowania*, Warszawa 2013, s. 23–24.

artystycznej. To forma idei przyszłego tworzenia, początek powołania do życia artystów i okazania im, że można dokonywać na rzeczach już istniejących cudów oraz ukształtować ich na tyle, aby mogli przekazywać piękno, a pośrednio także naukę Kościoła i wartości boskie.

Wcielenie Syna Bożego potęguje rozwój kultury i dziedzictwa wiary. Wzbogaca ludzi wierzących i ich idee. W początkach chrześcijaństwa, gdy nieznamość pisma wśród prostego ludu była znaczna, a każde litery czy znaki porozumiewawcze sprawiały sporo kłopotu z ich odczytaniem i zrozumieniem, okazało się, że wszelkie graficzne ujęcie Biblii czy jej poszczególnych ksiąg ma szczególne znaczenie. Dla wszystkich ludzi wierzących i niewierzących, nieumiejących pisać i czytać: znaki graficzne, rzeźby czy obrazy „mówiły” więcej, ponieważ przedstawiały wolę autora i samego Boga, który nadał mu talent artystyczny. Do dnia dzisiejszego, jak stwierdza Jan Paweł II, „dzieła sztuki inspirowane przez Pismo Święte pozostają jakby odblaskiem niezgłębionej tajemnicy, która ogarnia świat i jest w nim obecna”¹⁷.

W epoce klasycyzmu sztuka twórcza przejawiała się w chrześcijaństwie, wyrażała kanony estetyczne i była nośnikiem wartości. Choć początkowo rozwój kultury był ubogi i skromny to oparty był na tajemnicach wiary i zawierał wiele „symbolicznych kodów”, zwłaszcza w czasach wojennych i momentach prześladowań chrześcijan.

Wybitny twórca cesarz Konstantyn I Wielki z dużą swobodą i gracją wznosił majestatyczne bazyliki czy architektoniczne kanony miejsca kultu. Przykładem może być Bazylika św. Piotra w Watykanie, która zawiera 23 ołtarze (np. św. Bazylego, św. Grzegorza Wielkiego czy Najświętszego Serca Pana Jezusa) i jest wczesnochrześcijańskim pomnikiem kultury, a obecnie jednym z najważniejszych ośrodków pielgrzymkowych.

Nie sposób także nie wspomnieć o Hagia Sophia w Stambule (a dawnym Konstantynopolu), która uznana była za świątynię chrześcijańską, a później za meczet. Było to miejsce modłów oraz koronacji ówczesnych cesarzy. Obecnie jest to muzeum, a sama budowla uważana jest za najwspanialszy obiekt budownictwa sakralnego. Wzniesiona została z rozkazu cesarza Justyniana, a ozdobiona licznymi arcydziełami sztuki bizantyjskiej.

Nie sposób wymienić wszystkich budowli architektonicznych z tamtego okresu, które miały wpływ na rozwój sztuki, kultury i przejawiały reli-

¹⁷ LdA s. 20.

gijny charakter. Aczkolwiek należy także odnieść się do twórców w zakresie sztuki słowa i dźwięku. Piękne słowa wypowiedział św. Paulin z Noli: „Jedyną sztuką jest dla nas wiara, a jedyną pieśnią Chrystus”¹⁸. Poetycki talent został wyrażony przez wyśpiewywanie wiary i miłości, w których rola zbawienia jest istotna w życiu ludzkim.

W okresie wczesnego średniowiecza duże znaczenie dla rozwoju sztuki sakralnej miał II Sobór Nicejski (787 r.), na mocy którego został dopuszczony do kultu wizerunek sakralny. Sobór ten uznany został za wydarzenie historyczne w zakresie sztuki oraz samej wiary. Uznano, iż „skoro Syn Boży wszedł w świat widzialnej rzeczywistości, czyniąc ze swego człowieczeństwa jakby pomost między sferą widzialną a niewidzialną, to przez analogię wolno uznać, że zgodnie z logiką znaków graficzne przedstawienie tajemnicy może być traktowane jako jej zmysłowo postrzegalne uobecnienie”¹⁹.

Średniowiecze stało się epoką bujnego rozwoju sztuki chrześcijańskiej – szczególnie w zakresie ikonografii, która powiązana została z kanonami teologii oraz estetyki. Uznawana była w tamtych czasach za swoisty „sakrament”, który uobecnia tajemnicę Wcielenia i stała się głównym przedmiotem dekoracji wnętrz w świątyniach, bazylikach czy kościołach. Czołowe miejsce w średniowieczu zajmuje styl romański, potem gotycki, a przez wzniosłe katedry czy zespoły klasztorne stopniowo uwidocznione zostaje piękno, które kryje zarówno duszę artysty jak i narodu, a także wiarę, ponieważ ona została w tym okresie podniesiona. Wszelka wzniosłość budynków, monstrualne ich wielkości a zarazem ich smukłość, także gra światła i niekiedy półmrok w środku są nie tylko elementem technicznym czy architektonicznym, ale również odzwierciedlają dramat doświadczenia Boga w *mysterium tremendum et fascinatum*. Wielki poeta tamtego okresu Dante Alighieri powiedział: „poemat święty, gdzie niebo z ziemią przyłoży ręce”²⁰.

W niezwykle istotnej epoce, jakim było odrodzenie, zwane renesansem, także znajdziemy wiekopomne aspekty twórców, którzy tak silnie powiązani z wiarą przedstawiali religijne dramaty i rzeczywistość artystyczną wyrażoną w wierze. Wspomniany wyżej Michał Anioł we freskach Kaplicy Sykstyńskiej zawarł misterium świata – od momentu jego stworzenia aż po Sąd Ostateczny. Obrazując oblicze Boga Ojca i Jezusa

¹⁸ LdA s. 21.

¹⁹ Por. P. Jaroszyński, *Metafizyka i sztuka*, Warszawa 1996, s. 184-185.

²⁰ LdA s. 24-25.

Chrystusa, uwidocznili ich akt stwórczy i zbawczy, a jednocześnie zaznaczyli subtelnie ich wewnątrz trynitarną egzystencją.

Równie doskonale oraz głęboko oddał swe twórcze oblicze Rafael, który w swych dziełach malarskich objawił tajemnice Boga w Trójcy, który jak podkreślał Jan Paweł II, staje się „towarzyszem drogi człowieka i rozjaśnia swoim światłem pytania i oczekiwania ludzkiego rozumu”. Otwarte ramiona św. Piotra w bazylice poświęconej Księżu Apostołów przypominają i zachęcają na przyjęcie ludzi czy danej społeczności, przedstawiają gotowość do działań i zjednanie ludzkości. Oznaczają gościnność oraz uniwersalizm w zakresie poszukiwania Boga oraz samej drogi człowieka i jego życia ludzkiego. Obrazy są przejawem twórczości wybitnych mistrzów, takich jak: Bernini, Bramante czy chociażby Borromini i Maderno.

W epoce renesansu głównym zainteresowaniem cieszy się sam człowiek, historia oraz otaczający świat. Aczkolwiek z pola widzenia nie schodzą i nie tracą na znaczeniu zasady wiary chrześcijańskiej, która była skupiona wokół tajemnicy Wcielenia. Sztuka przedstawiona przez człowieka objawia się poprzez nadanie im waloru wartości chrześcijańskiej, które zostały wyrażone nie tylko w obrazach czy rzeźbach ale także pieśniach.

Duże znaczenie mają kompozycje muzyczne epoki renesansu, szczególnie Johanna Sebastiana Bacha, które stały się inspiracją dla późniejszej twórczości m.in. Wolfganga Amadeusa Mozarta czy Franza Schuberta, Ludwiga van Beethovena, Ferenc Liszta, Giuseppe Verdiego i innych.

W czasach nowożytnych mamy także do czynienia ze stopniowym oddaleniem w sztuce tematyki Boga, wiary czy idei. Następuje sprzeciw wobec Boga, a niektóre dzieła tworzone w tym historycznym momencie są skierowane na rozłam i rozejście dróg: wiary oraz sztuki. Tematy religijne chociaż schodzą na dalszy tor, stają się pomostem prowadzącym do zdobywania doświadczenia religijnego. Bowiemy nawet wtedy gdy twórca objawia zło, opisuje dramatyczne wydarzenia czy mroczne aspekty rzeczywistości, jest to także pewnego rodzaju wyraz oczekiwania na odkupienie. Każdy człowiek musi wybrać, za czym bardziej się opowiada – za dobrem czy złem, musi dokonać wyboru a jednocześnie poprzez sztukę uświadamia sobie, że jest to konieczne i w ten sposób wypowiada swoje zdanie, a co najważniejsze zajmuje stanowisko w danej kwestii, bo sztuka ponieważ „zmusza” go do zajęcia stanowiska.

Relację pomiędzy Kościołem a kulturą i sztuką kończy powszechny II Sobór Watykański. Zapoczątkował on reformę Kościoła katolickiego dzięki rozpoczęciu dialogu z innymi wyznaniem (tzw. dialog ekumeniczny)

oraz zarysowaniu reformy liturgii²¹. W konsekwencji został podkreślony wpływ sztuki na wiarę chrześcijańską i życie człowieka: „Usiłują one bowiem dać wyraz przyrodzonemu uzdolnieniu człowieka, jego problemom i doświadczeniom w dążeniu do poznania i doskonalenia siebie oraz świata; starają się ukazać stanowisko człowieka w historii i w całym świecie, jego nędze i radości, oświetlić potrzeby i możliwości ludzi oraz naszkicować lepszy los człowieka”²².

Dzięki pracy artystów, ich twórczych talentów kwestie wiary, Boga czy chociażby takich wartości jak: miłość czy przyjaźń stają się przeciętnym ludziom bliższe. To właśnie dzięki pieśniom, obrazom czy rzeźbom stan umysłu ludzi rozjaśnia się na tyle, aby w pełni mogli zrozumieć i poświęcić uwagę tym dziełom, zarówno plastycznym jak i literackim, a które nie są tylko wytworami wyobraźni czy estetycznymi ilustracjami, ale także prawdziwymi źródłami teologii²³.

Kościół zatem potrzebuje sztuki, aby niewidzialna jego część, jaką jest Chrystus, była dostrzeżona przez ludzi. To co niewyobrażalne dzięki twórczości może stać się objawione przez twórców, a natchnione przez samego Boga. Na płaszczyźnie literatury czy sztuki wykorzystuje się symboliczną moc obrazów. Jezus także posługiwał się symbolami i był ikoną niewidzialnego Boga. Dlatego sam jest przejawem nie tylko stwórczej woli Boga, ale także jego twórczością, która została dostrzeżona przez ludzi.

Kościół także potrzebuje muzyków, ponieważ jest to także inspiracja do myślenia i przekazywania wiary. Skomponowana w przeciągu stuleci przenika do zmysłów, umacnia wiarę i wypływa z serc innych wierzących. Właśnie muzyka i pieśni stały się częścią liturgii i są pomocne przy przekazywaniu chrześcijaństwa. Wyzwalają radość, smutek niekiedy w żywiołowo anonsują daną sytuację, ale przybliżają nas do Boga i jego nauki.

Architekci, to także twórcy i artyści a ich moc sprawcza jest znamienita w chrześcijaństwie. Bowiem dzięki tej grupie społecznej ludzie mogą się gromadzić w kościołach czy bazylikach, oraz sprawować zbawcze misteria. Tworzą oni miejsce kultu religijnego, wznoszą świątynie, które są jednocześnie miejscem modlitw czy okazem prawdziwej sztuki. Właśnie dzięki ich pracy i zaangażowaniu zjednują ludzi w jedno miejsce, aby mogli wyznawać swą wiarę, wymieniać poglądy i spotykać się z Bogiem.

²¹ Por. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, Wrocław 1985, nr 62.

²² LdA s. 26.

²³ Por. J. Życiński, *Piękno jest drogą do świętości*, [w:] *Jan Paweł II do artystów – artyści do Jana Pawła II*, (red.), B. Drożdż-Żytyńska [i in.], Lublin 2006, s. 14.

Także dzielić się swymi radościami i problemami. W Bogu człowiek odnajduje spokój i wolę życia, a msze św. są spotkaniem z Wszechmogącym oraz przybliżają nas do Niego.

Artyści już od antyku okazywali twórcze zdolności, które przybliżając nas do epifanii piękna, zjednywali nas z Bogiem. Dzięki twórczym zdolnościom, wyjaśniali ewangeliczne orędzie oraz okazywali zastosowanie wiary chrześcijańskiej w życiu wspólnoty. Przyczyniło się to do poznania prawdy dotyczącej Boga oraz jego oblicza ale również zrozumienia samego człowieka. Także sztuka twórców ma większą moc, ponieważ chociaż jest niekiedy niedostrzeżona, to jest źródłem wzajemnego ubogacenia duchowego i współpracy pomiędzy niewidzialnym Ojcem a człowiekiem²⁴.

Jeśli właściwie zrozumiemy symbole, które wyrażone zostały w obrazach, ikonach, pieśniach czy budowlach ich twórców, to skutecznie przybliżymy się do Boga i jego nauki. Należy jednak głęboko spojrzeć w sens sztuki twórców, ponieważ przez ich prace zrozumiemy sens istnienia. Natomiast wiara chrześcijańska jest nam konieczna, aby zrozumieć i docenić twórców.

Etos twórców w kontekście chrześcijaństwa na przestrzeni wieków został podkreślony wielokrotnie. Już Papież Paweł VI zaznaczył doniosłą rolę sztuki w nauce Kościoła katolickiego, dużą uwagę przywiązał do dialogu sztuki oraz twórców. Stwierdził, iż „Kościół żywi nadzieję, że współpraca przyniesie naszej epoce nową epifanię piękna oraz pomoże zaspokoić we właściwy sposób potrzeby chrześcijańskiej wspólnoty”²⁵.

Kontynuację tej myśli podjął Jan Paweł II, przywołując słowa Adama Mickiewicza, który napisał: „Wyjdzie z zamętu świat ducha”²⁶. Papież podkreśla, iż „sztuka przyczynia się do upowszechnienia prawdziwego piękna, które będzie niejako echem obecności Ducha Bożego i dzięki temu przekształci materię, otwierając umysły na rzeczywistość wieczną”²⁷.

W niniejszej pracy został przedstawiony etos twórcy – artysty i kreatora, który dzięki swoim talentom przejawia wiarę chrześcijańską w sztuce oraz jej pięknie. To właśnie przez sztukę czy to pisaną, czytaną czy choćby poprzez obrazy, budowle czy rzeźby człowiek-twórca przekazuje nam

²⁴ Por. Jan Paweł II, *Świat pozbawiony sztuki z trudem otwiera się na wiarę i na miłość*, [w:] *Wiara i kultura*, s. 280–281.

²⁵ *Przemówienie Papieża Pawła VI z dnia 7 maja 1964 r. skierowane do artystów w Kaplicy Sykstyńskiej*. Cytuję za: LdA s. 28.

²⁶ A. Mickiewicz, *Oda do młodości*, [w:] *Wybór poezji*, t. 1, Wrocław 1986, s. 63.

²⁷ LdA s. 30.

wartości i idee. Przybliżyła nas do Boga i pomaga go zrozumieć.

Na przestrzeni stuleci człowiek został obdarzony nieskazitelnym talentem: zdolnością artystyczną, poprzez którą zjednuje nas z wiarą chrześcijańską. Wszechmogący Ojciec już przy stworzeniu człowieka nadał mu dar tworzenia. Jednak ważne jest to aby ten talent odkrywać, ale nawet gdy twórca przejawia zło to ma wpływ na życie ludzkie, ponieważ poniekąd jest formą wyboru pomiędzy złem a dobrem. Sztuka daje ludziom wiele do myślenia i dzięki temu powoli odkrywamy boskie życie. Z tego powodu twórczość jest tak istotną kwestią w życiu ludzkim i boskim.

Streszczenie

Nośnikiem wartości oraz idei, które niewątpliwie mają duże znaczenie dla ludzkości, jest etos, rozumiany jako „uosobienie”. To pewnego rodzaju zbiór ideałów kulturowych, które mają wpływ na ludzi i przedstawiają wartość emocjonalną a niekiedy moralną danej społeczności.

W niniejszym artykule jest przedstawiony etos twórcy, początkowo w odniesieniu do Stwórcy czyli do samego Boga, następnie w odniesieniu do człowieka. Poprzez powołanie ludzi do istnienia i życia Bóg sam wstąpił w rolę inicjatora i kreatora życia. Zapoczątkował je, aby następnie oddać go w ręce samego człowieka. Ojciec Wszechmogący jako najwyższa istota i najważniejsza na tym świecie dał człowiekowi piękno, które nas otacza oraz talenty i możliwości rozwoju, abyśmy mogli stworzyć z własnego życia „arcydzieło sztuki”. Tak piękne i doskonałe jak sobie wymarzymy, ale to Bóg nam na to pozwolił i wskazał, jak to uczynić. To od ludzi zależy ich los, bowiem każdy jest „kowalem swego losu”.

Bóg wyraził swe artystyczne oblicze, powołując życie ludzkie. Artykuł przedstawia także rolę artysty nie tylko jako inicjatora życia, ale też projektanta i kreatora moralności i kultury. Podkreśla relację pomiędzy dobrem, a jednocześnie skłania do refleksji, że każde dzieło czy to Boga czy człowieka jest szczególną formą objawienia wartości.

Słowa kluczowe: *Jan Paweł II, człowiek, artysta, sztuka, List do artystów, Ethos, twórcza, teologia sztuki.*

The ethos of the creator in the teaching of John Paul II

Summary

The carrier of values and ideas, which undoubtedly are of great importance for humanity is the ethos, understood as the „personification”. It is a kind of cultural set of ideals that have an impact on the people and show the value of emotional and sometimes moral of the community.

In this article ethos-personification of the creator will be presented, first in relation to the Creator, which is God himself, then in relation to man. By calling people to the existence and life, God himself has assumed the role of initiator and creator of life. He created it to be then trusted in the hands of the man himself. Father Almighty as the highest essence and the most important in the world, gave the man beauty that surrounds us as well as talents and opportunities to develop, so that we can create a „masterpiece” of our own life. As beautiful and perfect as we could imagine, however depending on God who has allowed it and pointed out how to do this. The people’s fate depends on themselves, as everyone is „the architect of his own fortune.”

By creating human life God expressed his artistic face. The article presents the role of the artist not only as the originator of life, but also as a designer and creator of morality and culture. It is underlining the relation between the good, and at the same time is provoking reflection that every work whether it be God or the man, is a special form of revelation of the values.

Key words: *John Paul II, man, artist, art, a Letter to the artists, Ethos, the creator, the theology of art.*

